



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Express Wieczorny

Warszawa, Al. Jerozolimskie 125/127

DC

KOMEDIA

wydanie

Nr 40 z dn. 17-02-1971

Premiera teatralna z „Expressem”

Załoga huty „Warszawa” oklaskiwała warszawski musical w Teatrze „Komedia”

Wszystkie miejsca na sali „Komedii” zajęli pracownicy huty „Warszawa” wraz z rodzinami. Tym razem premiera z „Expressem” odbyła się w parę tygodni po oficjalnej premierze musicalu „Boso ale w ostrogach”. Huta „Warszawa” taki właśnie termin wybrała na spotkanie.

Dyskutantów niełatwo było rozruszać. Do zabierania głosu namawiał dyrektor Przemysław Zieliński, potem reżyser Zbigniew Czeski i już wydawało się, że nie znajdą się chętni, gdy właśnie kilka rąk podniosło się do góry.

Pytano:

● Kto wpadł na pomysł, żeby przeobrazić powieść Stanisława Grzesiuka na sztukę? — obecny na spotkaniu autor adaptacji — Ryszard Pietruski, odpowiedział, że materiał literacki, atrakcyjność książki ten pomysł nasunęły.

● Jak długo trwa przygotowanie takiego przedstawienia? — Reżyser Czeski wyjaśnił, że przygotowano je w ciągu 70 zaledwie prób, co nie było łatwe, bo spektakl jest bardzo trudny. Wymaga niemal sportowego treningu, świetnej kondycji i ścisłego zgrania wszystkich elementów: ruchu, słowa, śpiewu, tańca.

● Jak Marek Perepeczko, który zwykle gra „niepokonanych” przystał na rolę zwyciężonego? — Aktor odpowiedział żartem, że finał walki z Włodzimierzem Nowakiem rozgrywa się w garderobie po przedstawieniu.

● Jak Ryszard Pietruski godzi pracę aktora z pracą autora i co zamierza jeszcze napisać? — Pietruski odrzekł, że uważa się za aktora a pracę literacką traktuje marginesowo; przypomniał, że napisał kilka scenariuszy filmowych i zapowiedział nową sztukę współczesną.

● To samo pytanie skierowano do Krystyny Wodnickiej autorki piosenek. Wyjaśniła, że zrezygnowała z zawodu aktorskiego, nie mogąc pogodzić go z pisaniem.

Krytykowano sztukę za to, że ma za mało akcentów prawdziwie warszawskich. Chwalono sztukę za to, że jest bardzo warszawska, teatr, że od

dawna nie przedstawił tak udanego spektaklu. Podkreślano, że taki teatr, jak „Komedia” może stać się dla widza nieprzygotowanego prawdziwą szkołą teatru, że tu właśnie winien on zarazić się tzw. teatralnym bakcylem.

Dyskusja trwała około godziny. Jak zwykle cały zespół aktorski siedział na scenie, w kostiumach i w charakterystyce.

Wtorkowa premiera z „Expressem” była prawdziwą premierą dla jednej z aktorek: — właśnie tego wieczoru po raz pierwszy wystąpiła w sztuce „Boso ale w ostrogach” Agnieszka Pitkau w roli Basi. Rolę tę grać będzie odłąd z zmianą z Ireną Karęł. Publiczność — załoga huty „Warszawa” przyjęła spektakl bardzo gorąco, a zespołowi dziękowano burzą oklasków. (woy)